

SŁOWO

WILNO, Niedziela 6 lipca 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 4 i Ad. Mickiewicza 4. otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji 17.82, Administr. 2.28.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80259. W sprzedaży det. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot“.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.
HORODZIE — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃC — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — sklep „Jedność“.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 17.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. T. Rasiejski.
WIEJKA POWIATOWA — Księgarnia 24, F. Juczeńska.
WOLKOWYSK — Księgarnia „T-wa „Ruch“.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch“.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

O historyczne monografie powiatów

Pisząc w Nr. 140 „Słowa“ o książce p. O. Hedemanna „Historja powiatu Brastawskiego“, podkreśliłmy potrzebę dostarczenia ogółowi przyjeźdnego nauczycielstwa w jaknaj-szybszym tempie podręcznika, z którego by, na wstępie swej pracy na obcym terenie, młoda nauczycielka, lub młody nauczyciel mogli się orjentować w roli i linii, jakie nań przy nauczaniu dzieci białoruskich historyczna przeszłość na szego kraju nakłada.

Podkreślamy w tym artykule alar mowe słowa autora o szybkim biegu czasu wobec faktu, iż olbrzymia większość opracowań monograficznych archiwalnych, a dla wieku XIX i samych źródeł, oparta jest na języku ruskim, który jeszcze posiada starzejsze pokolenie, lecz który w pokoleniu młodem schodzi ze sceny życia, wpływając tamującą na przyszłe prace monograficzne.

Wreszcie podkreślaliśmy szkodliwość usuwania sił naukowych, mogących wydatnie przyczynić się do opracowania monografii, wskutek walki związków nauczycielskich, które na nasz teren importują zajądło i metody partyjne, zbyt często przez sfery urzędowe jako wyższość organizatorską poczytywane.

Listy, które otrzymaliśmy w tej sprawie, jako pochodzące z terenu od podstaw — nauczycielstwa, utwierdzają nas w żywotności i aktualności poruszonych przez nas sprawy. Zareagowały najmocniej sfery nauczycielstwa „dzikiego“, nienależącego do żadnego związku, i oto jak jedna z nauczycielek brastawskich z pod Mior pisze:

„Cała nasza wiedza, entuzjazm i nastawienie patriotyczne, z którymi jedziemy na Kresy topnieją jak śnieg na wiosnę przy zetknięciu się z rzeczywistością. Rzucone do wiosek białoruskich same, młode nauczycielki stykają się z taką odrębnością warunków i z taką pustką ideową wśród koleżanek i kolegów, że dla ratowania ideałów przywiezionych z seminarjów, zamknięcie się w sobie staje się nakazem chwili. W takiej chwili wewnętrzne skupienie książką wogóle, a tem bardziej książką, zaznamiaczącą z terenem pracy, staje się jedyną deską ratunku.“

Do słów autorki listu, tak dobitnie oceniających walory wpływające z książki traktującej historję terenu prac nauczycielskich, możemy dorzucić jeszcze jeden walor, polegający na wskazaniu przez autora „Hist. pow. Brastawskiego“ całego szeregu literatury z której korzystał, a przez to samo wskazanie nauczycielstwu Biblię grawicznego źródła, z którego w chwilach „zawodu patriotycznego i ideowego“ czerpać może pokrzepienie duchowe.

Zastanawiając się nad zrealizowaniem w najszybszym tempie historycznych monografii powiatów naszego kraju, widzimy dwa czynniki których poparcie ideowe i materialne wybornie przyczynić się może i powinno.

Pierwszym — jest Ministerstwo W. R. i O. P., drugim — Uniwersytet S. B.

Stawiając na pierwszym planie M. W. i O. P. czynimy to świadomie, wychodząc z założenia, iż jest ono pierwsze zainteresowane w naprawieniu błędów powstałego z bezplanowego osadzenia szkolnictwa powszechnego przez nauczycielstwo przyjezdne. Za mało jest wydawać cyrkularze przysłany nauczycielom z gabinetów warszawskich w rodzaju programu historii M. W. R. i O. P. z 1928 r. str. 16 o obowiązkowym temacie „naszej miejscowości, jej przeszłości i zabytkach“, jak również o znajomości języka miejscowego. Programy te należy zrealizować, a na to trzeba się rachować z rzeczywistością, trzeba z równym tupe-tem i energią błędy swoje naprawić.

Materialne środki naprawy znajdując się w rękach M. W. R. i O. P. w postaci szeregu nauczycielskich sił naukowych, które same garną się do prac monograficznych.

W praktyce wileńskiej nasz projekt zrealizowany winien być w ten

sposób: p. Otton Hedemann, który świeżo zakończył monografię brastawską, jako nauczyciel w dalszym ciągu powinien otrzymać płatny urlop i przyjąć dalszej pracy nad sąsiednim pow. Dziśnińskim. P. Edward Szczerbiński nauczyciel oszmiański, autor „Roku 1831 w powiecie oszmiańskim“, ko- rzystający z prawa zabierania archiwal- nych akt do Oszmieny powinien też o- trzymać płatny urlop i być zwolnionym z zajęć nauczycielskich dla tem szyb- szego uzupełnienia monografii pow. Os- zmiańskiego, którą Czesław Jankow- ski nie mający dostępu do archiwum opracował niecałkowicie. Poza tem cały szereg naukowców, których nazwiska nie są nam znane, winien być wycofa- ny ze szkolnictwa i do pracy monogra-icznej użyty. W ten sposób w przecią- gu najbliższych dwóch lat cała Wileń- szczyzna posiadać musi monografie po- wiatów — nauczycielstwo zaś podsta- wowe do oświec. pracy państwowej.

Jezeli względem MWR i OP, jako rozporządzającego materiałem nauczy- cielskim, da się zastosować system me- chaniczny, trudniejszą staje się sprawa z USB, gdzie środki mechaniczne usę- pują miejsca pobudkom ideowym.

Tu wielka rola krzewiciela wiedzy i umiłowania historii swego kraju wśród akademików przypada p.p. profesorom USB. Ośmielamy się jednak wygłosić zdanie, iż większy nacisk praktyczny na wybór prac magisterskich i w se- minariach wybitnie przyczynić się może do swybszego wypełnienia zadań mono- graficznych o ile USB i M.W.R. i O.P. działać będą w kontakcie. Doszły nas wieści, iż uwzględnienie tematów zwią- zanych z monografią naszych powiatów zastosował w pracach seminarj- nych w r.b. profesor Ehrenkreutz. Cho- dzi tylko o to, aby prace te przez sto- sowne wydawnictwo stały się dostępne dla nauczycielstwa.

Z zaciągniętych u dyrektora Arch. Państw. p. Wacława Studnickiego wia- domości dowiadujemy się, że dużo pra- cy archiwalnej, sądząc z zapisów, po- zostaje nie zrealizowanej i często na- ten sam temat nieprodukcyjnie pracuje szereg osób. To też należy poczynić szereg praktycznych posunięć, by u- niknąć tak często praktykowanej u nas pracy Danaid.

Pan Hedemann, poświęcając swą pracę „Młodzieży Wszechnicy Batoro- wej“ pisze w swej dedykacji: „Naszej nadziei i przyszłości — na intencję jej prac nad przeszłością ziemi, z której wyszli nasi Najwięksi“.

Nie przeczyśmy — zachęta ideowa być musi. Jednak dla praktycznego do- konania dzieła więcej planowości w praktycznym dokonaniu nie zawadzi. P. Hedemannowi w jego zbożnej pracy pomogli sejmik i starosta Januszkiewicz. Czynniki praktyczny i materialny górowały nad czynnikami idealnymi.

Górującym jednak postulatam dla szybkiego zrealizowania monografii po- winno być poszanowanie dla poczyniań naukowych i na porachunki partyjne i polityczne nie może być miejsca. Nie- odwołnym warunkiem jest szczerze po- parcie naukowców przez Ministerstwo, bez oglądania się na zdania związków, którzy nie mają prawa w ocenie kwalifikacji naukowych zabierać gło- su.

Decyzja zależeć powinna od władz, a dbałość o przyszłość kraju i pań- stwa górować winny nad wygodnym słu- żbowem „dolce far niente“, wypływają- cem z oparcia się władz kuratorskich o masową większość związkową.

Każda praca monograficzna przez to samo, iż daje możność pogłębienia historii naszego kraju, jest tak wielkim czynem państwowym, że przy niej wszystkie odcienie partyjne giną.

Michał Obieziński.

ZWIEDZAJCIE MIĘDZYNARODOWĄ WYSTAWĘ KOMUNIKACJI I TURYSTYKI W POZNANIU OD 6 LIPCA DO 10 SIERPNI R. B.

ECHA STOLICY

AUDJENCJE, PRZYJAZDY, WYJAZDY.

WARSZAWA. 5. 7. (PAT). P. premier Sławek przyjął w dniu dzisiejszym kolejno gen. Zaruskiego, kierownika Ministerstwa skarbu p. Matuszewskiego, dyrektora Mono- polu Tytoniowego p. Kreutza oraz szefa kancelarii cywilnej Pana Prezydenta Rzeczy- pospolitej p. Lisiewicza.

P. minister robót publicznych prof. Matakiewicz przyjął na audjencji reprezentację ra- dy zjazdu przedsiębiorstw żeglugowych, któ- ra mu przedłożyła uchwalone na ostatnim zjeździe postulaty dotyczące żeglugi i srodlądowej. P. min. po rozpatrzeniu postu- latów przyrzekł w ramach swego resortu

NA OWARCIE WYSTAWY W POZNANIU.

Dziś wieczorem o godz. 22 pośpieszmy po- ciągiem z Warszawy przybyli do Poznania celem dokonania otwarcia międzynarodowej wystawy komunikacji i turystyki w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej minister Kiehn z małżonką, ministrowie Matakiewicz, Bornier, wiceministrowie Wysocki i Starzyński, szef kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej Lisiewicz oraz grono wyższych urzędników ministerjalnych. Poza tem przyby- li tym samym pociągiem generały dyktor kowie bułgarskich p. Buszkow i ministrowie pełnomocni Bułgarii, Grecji, Norwegii, Holan- dii i przedstawiciele poselstw jugosławian- skiego i czechosłowackiego.

KONFERENCJA KOLEJOWA Z SO- WIETAMI.

WARSZAWA. 5. 7. (PAT). W tych dniach zakończył swe prace w Warsza- wie siódmy zjazd kolejowy w spra- wach komunikacji pomiędzy Polską a ZSSR. Obrady doprowadziły do uzgod- nienia i przyjęcia szeregu uchwał o charakterze taryfowym i technicznym, zmierzającym do rozwoju i usprawnie- nia ruchu towarowego i osobowego mię- dzy Polską a ZSSR.

ZJAZD TOWARZYSTW CH-NARO- DOWEGO NAUCZYCIELSTWA.

KRAKÓW. 4. 7. (PAT) Nastąpiło tu otwar- cie zjazdu towarzyszy chrześcijańsko naro- dowego nauczycielstwa, które obradowało ró- wnocześnie ze zjazdem nauczycielstwa szkół powszechnych. No obradach był obecny ks. arcybiskup Sapieha, ks. biskup Rospond, de- legat ks. prymas Hlond, ks. Noryski, imieniem Ministerstwa WR i OP przemawiał ks. Trepka. Wiec uchwalił wysłać telegram do Prezydenta i ks. prymasa Hlonda.

Z ZA KORDONÓW

WIĘZIENIE NA SOŁOWKACH

Z Rosji sowieckiej przedostają się przez kordon graniczny władzowski o- ciężkim losie więźniów, znajdujących się na wyspach Sołowieckich. Obecnie przebywa tam 13000 więźniów. O strasz- liwych warunkach ich egzystencji świad- czy m. i. dane, dotyczące przypadają- cych na każdego z więźniów racji żywno- ściowych. A więc śniadanie więźnia sołowieckiego składa się z jednej tyż- ki kartofli przemierzanych z olejem. Na obiad otrzymuje zupę z grochu lub kapusty, z rybą suszoną wprost nie- możliwą do jedzenia. Za ledwie raz w tygodniu bywa zupa mięsna często rów- nież niezdatna do jedzenia. Na kolację daje się herbata bez cukru. Wprawdzie każdy więzień otrzymuje miesięcznie 190 gram cukru jest to jednak ilość o- czywiście nie wystarczająca. Poza tem każdy więzień otrzymuje miesięcznie 2 paczki machorki. Wysokość racji chle- ba (od 300 do 800 gram) zależy od pra- cy poszczególnych więźniów.

Dość często bywa gotowana socze- wica, której nikt jeść nie może. Ciężka ponad siły praca i nadwyras- mianie odżywianie sprawia, że bardzo wielu z pośród więźniów zapada na najrozma- iwsze choroby i umiera.

POBICI POLACY POCIĄGNIĘCI DO ODPOWIEDZIALNOŚCI SĄDOWEJ.

Dzisiaj rano sędzia pokoju i rewiru roz- patrywał sprawę pobicia na p'acu sporto- wym LFLS 29 maja r.b. podczas zawodów pił ki nożnej między drużynami Sparta — Tau- ras dwóch członków zarządu kowieńskiego oddziału polskiego klubu sportowego „Spar- ta“ pp. Cz. Grajewskiego i F. Gintowita.

Do odpowiedzialności sądowej zostali po- ciągnięci gracze litewscy Abramikas i Baku- nas oraz obaj poszkodowani pp. Cz. Grajew- ski i F. Gintowit (z tytułu art. 262 KK — zafakcienienie porządku publicznego).

Sędzia po krótkim rozpatrzeniu sprawy postanowił celem zaważania nowych świad- ków odrzucić sprawę do jesieni.

PROPAGANDA LOTNICZA NA LI- TWIE.

KOWNO 27.VI. PAT. — Litewski aeroklub wydał odezwę do ludności, nawołującą do składania ofiar na lotni- ctwo cywilne. Na uwagę zasługuje, to, że lotnictwo wojskowe przyszło z po- mocą, dając aeroklubowi bezpłatnych instruktorów i dostarczając aparatów do nauczania pilotów. — Jeszcze w tym roku zostaną nabyte dla aeroklu- bu dwa nowe samoloty. Rząd popiera działalność aeroklubu, widząc w tem doniosłą korzyść w razie wojny.

Pesymistyczne odpowiedzi na memoriał Brianda

PARYŻ. 5. 7. Pat. Zaczynają napływać odpowiedzi na memoriał Brianda. Przyszła należały, że nie są one tak entuzjastyczne, jak tego oczekiwano. Ostatnia odpowiedź rządu holenderskiego twierdzi, że grunt dla powzięcia po- stanowienia nie jest jeszcze przygotowany.

Projekt federacji europejskiej — oświadczają w „Figaro“ Andre Chaumaix — stanowi istotnie koncepcję, która raz i w chwili obecnej większość krajów euro- pejskich. Projekt ten przypuszcza, że kraje demokratyczne pozbawione są wszelkiego imperializmu i wszelkiego poczucia indywidualistycznego oraz że różne narody dojrzają dostatecznie, aby móc udzielać specjalnych stawek cel- nych, o których mowa w projekcie federacji.

Projekt ten przewiduje, że wszystkie narody i rządy przyjmują statut nowej Europy. Jest to gruba omyłka. Uczucia solidarności międzynarodowej, którą głosi Francja, obce są niestety większości innych narodów europejskich. Wszędzie daje się zauważyć silny prąd na rzecz protekcjonizmu. Po- szczególne rządy posługują się internacjonalizmem, kiedy jest to im na rękę, lecz w gruncie rzeczy są one nastrojone nacjonalistycznie.

NIEMCY JESZCZE RADZĄ

BERLIN. 5. 7. Pat. Dziś przed południem prezydent Hindenburg przyjął kanclerza Rzeszy Brueninga, który złożył mu obszerną relację o sytuacji politycznej. Bezpośrednio po wizycie kanclerza gabinet Rzeszy zebrał się na posiedzenie, na którym minister spraw zagranicznych Curtius zreferował szczegółowo projekt odpowiedzi niemieckiej na memoriał paneuropejski Brianda. Dyskusję nad odpowiedzią niemiecką odroczone do posiedzenia wtorkowego.

AUSTRIA OPRACOWAŁA ODPOWIEŹ

WIEN. 5. 7. Pat. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji głównej przedłożył kanclerz Schober odpowiedź rządu austriackiego na notę Brianda w sprawie unji europejskiej. Nota austriacka wręczona będzie Briando- wi przez posła austriackiego w Paryżu. Poza tem wręczy ją kanclerz Scho- ber posłowi francuskiemu w Wiedniu. Tekst noty austriackiej będzie ogło- szony po doręczeniu jej Briandowi.

SYTUACJA W FINLANDJI

UTWORZENIE NOWEGO RZĄDU W FINLANDJI

HELSINGFORS (Pat.) Utworzono tu nowy rząd, do którego wchodzi kon- serwatyści, liberałowie, agrariusze i Szwedzi.

Skład nowego rządu jest następujący: prezes rady ministrów — Svinhufvud, minister spraw zagranicznych — Proke, minister sprawiedliwości — Söderholm, minister spraw wewnętrznych — Kuokkanen, minister spraw wojskowych — Man- ner, minister skarbu — Velsola, minister oświecenia publicznego — Wirkkunen, minister rolnictwa — Raatikainen, minister komunikacji — Vitting, minister handlu i przemysłu — Solitander, minister opieki społecznej — Tuomidaara. Przywódcy ruchu lappuańskiego przyrzekli lojalność w stosunku do rządu.

ODWET ZA ZAMACH NA PREMERA

Dziś przed południem czterej nieznani osobnicy wtargnęli do sali posiedzeń komisji konstytucyjnej parlamentu, która odbywała obrady i uprowadzili dwóch członków komisji konstytucyjnej. Napastnicy powlekli ich do samochodu, poczem zbiegli. Jeden z napastników miał na sobie odznaki detektywa policji głównej. Przewodniczący komisji powiadomił o zajściu ministra spraw wewnętrznych.

W parę godzin potem w miasteczku Forsa został zabity agitator komunistyczny niezwykle czynny w ostatnich czasach.

MARSZ PRZECIWKOMUNISTYCZNY

W poniedziałek lappowcy urządzają marsz na Helsingfors w celach de- monstracyjnych.

W pochódzie ma wziąć udział kilkanaście tysięcy członków partii. Spo- dziewane są wystąpienia przeciwko związkom komunistycznym.

Nowe demonstracje przed konsulatami polskimi

LIPSK. 5. 7. Pat. W dniu 2 lipca b. r. w godzinach wieczornych grupa komunistów urządziła demonstrację przed konsulem polskim, prawdopodobnie w związku z wyrokiem lwowskim na komunistów, wnosząc okrzyki przeciw Polsce, „krwawemu rządowi faszystowskiemu“ i Marszałko- wi Piłsudskiemu. Demonstracja powtórzyła się w krótkim przeciągu czasu dwukrotnie. W czasie drugiej manifestacji grupa demonstrujących rzuciła 5 kamieni, które wybiły szyby w gabinecie kierownika konsulatu, przyczem odłamkiem szyby ranny został lekko urzędnik konsulatu.

Prasa, omawiając przebieg zajść przed konsulem, wyraża ubolewa- nie, że policja za mało energicznie występuje przeciwko komunistom oraz że nie udało się jej dotychczas wykręcić uczestników demonstracji i należy- cie ich ukarać.

LILLE. 5. 7. Pat. W dniu 4 lipca o godzinie 11 nieznani sprawcy, zebrani w liczbie kilkudziesięciu osób przed konsulem polskim w Lille, powybijali szyby w lokalu konsulatu, rzucając kamieniami i kawałkami że- laza. Jak wynika z ulotek, pisanych marną polszczyzną i rozrzuconych po- między ludnością polską m. Lille, atak ten był pierwotnie przygotowany na dzień 22 czerwca, lecz widocznie wobec braku większego zainteresowa- nia został odłożony.

Przeszło trzy tysiące hindusów

ZOSTAŁO OSADZONYCH W WIĘZIENIU

LONDYN. 5. 7. PAT. Władze angielskie w Indjach zakazały urzędnikom uczestniczyć w wiecach organizowanych przez nacio- nalistów hinduskich w związku z ruchem niesubordynacji cy- wilnej.

Minister do spraw Indji Wedgood Benn oświadczył na zapy- tanie w parlamencie angielskim, iż w związku z ruchem Gandhiego aresztowano i osadzono w więzieniu w Indjach 3.302 osoby.

Trzęsienie ziemi w Indjach

LONDYN. 5. 7. PAT. Z Bombaju donoszą, że tamtejsze obserwato- rium zanotowało dziś rano silne trzęsienie ziemi z ośrodkiem w prowincji Assam. Wedle nadeszłych później wiadomości z Gauhati (Assam), odczu- to tam dziesięć silnych wstrząsów ziemi, następujących po sobie w kró- tkich odstępach czasu. Liczne budynki zostały uszkodzone i prawie wszy- stkie linie telegraficzne zerwane. Na bengalskiej linii kolejowej runęły licz- ne mosty. Lekkie wstrząsy trwają w dalszym ciągu. Przypuszczalnie nie obeszło się bez ofiar w ludziach, jednakże brak połączeń telegraficznych nie pozwala na objęcie całokształtu katastrofy.

Walka o paryskiego me- tropolitę prawosławnego

Jak już z depesz wiadomo, metro- polita moskiewski Sergiusz postanowił przenieść w stan spoczynku metropolitę Cerkwi prawosławnej w Paryżu Eulo- giusza w stan spoczynku za to, że ten ostatni brał czynny udział w akcji pro- testacyjnej społeczeństwa zachodnio- europejskiego przeciwko przesładowa- niu kościoła w ZSSR. Na tle powyższe- go zarządzenia metropolity Sergiusza doszło obecnie do konfliktu między nim a duchowieństwem prawosławnym w Europie zachodniej. Biskupi prawosła- wni we Francji natychmiast po ogłosze- niu odnośnego dekretu metropolity Ser- giusza zebrałi się na specjalnej konfe- rencji i po dłuższej dyskusji powzięli decyzję, w myśl której metropolita Eulogiusz w niczem nie naruszył obo- wiązków og. ustaw kościelnych, a podwładne mu duchowieństwo nigdy nie zobowiązywało się do posłuszeń- stwa wobec rządu sowieckiego. Ducho- wieństwo prawosławne w Europie za- chodniej zobowiązało się jedynie nie mieszać się do sporów politycznych. Metropolita Eulogiusz nigdy nie brał czynnego udziału w antysowieckich wy- stąpieniach publicznych, a całe jego przestępstwo sprowadza się jedynie do tego, że celebrował mszę świętą za pomyślność Kościoła prawosławnego w Rosji. W związku z negatywnym sta- nowiskiem duchowieństwa wobec zarządzenia metropolity Sergiusza arcybi- skup Włodzimierz, który w myśl inten- cyj metropolity Sergiusza stać się miał następcą Eulogiusza, z całą stanow- czością odmówił objęcia zaofiarowane- go mu urzędu.

Zaznaczyć wypada, że przeciwko emerytowanemu metropolity Eulogiusza oprócz duchowieństwa wypowiedziała się również prawosławna gmina wyzna- niowa w Paryżu. Na specjalnem po- siedzeniu zarządu gminy powzięto re- zolucję, protestującą przeciwko miesza- niu się rządu sowieckiego do wewnętrz- nych spraw prawosławnej gminy wy- znaniowej w Europie zachodniej.

Rezultatem narad działaczy prawo- sławnych była uchwała, że metropolita Eulogiusz pozostaje w dalszym ciągu głową Kościoła prawosławnego w Euro- pie zachodniej. Równocześnie jednak u- chwalono nie zrywać kontaktu zachod- nio - europejskiego Kościoła prawosła- wnego z Kościołem prawosławnym w Rosji sowieckiej i postanowiono zapew- nić Kościołowi prawosławnemu w Euro- pie respektowanie przez Moskwę przy- sługujących mu praw autonomicznych.

Metropolita Eulogiusz oświadczył publicznie, że wobec uchwał ducho- wieństwa i gminy wyznaniowej w Pa- ryżu nie może uznać zarządzenia metro- polity Sergiusza i w dalszym ciągu u- ważać się musi za głowę Kościoła prawosławnego w Europie zachodniej. Przy tej okazji zaznaczył metropolita Eulogiusz, że wobec wybudowania przez władzę sowiecką sztucznego mu- ru, oddzielającego duchowieństwo so- wieckie od duchowieństwa prawosła- wnego zagranicą, działacze kościelni na emigracji nie są właściwie dobrze poinformowani o istotnych stosunkach kościelnych w ZSSR i odwrotnie. Z te- go względu nikt nie może potępiać kro- ku metropolity Sergiusza, gdyż niewia- domo w jakich warunkach i za jakich okoliczności został n zrobiony.

PETKIEWICZ I KUSOCIŃSKI W LONDYNIE

STAMFORDBRIDGE. 5. 7. (PAT). Pod- czas wczorajszych zawodów lekkoatletycz- nych startowali polscy lekkoatleci Petkie- wicz i Kusociński. W przebiegu na 1 mile Petkiewicz ograniczył się do zajęcia miejsc potrzebnych dla zakwalifikowania do finału. Ukończył on bieg jako trzeci w czasie 4 m. 27.2 sek. W drugim biegu eliminacyjnym — bezwzględnie Kusociński, bijąc o 6 jardów Thomasa Welsha. Obaj Polacy zosta- li zakwalifikowani do jutrzejszych finałów.

LONDYN. 5. 7. (PAT). W drugim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Anglii w Stam- fordbridge Petkiewicz startował do finału — biegu na 1 milę angielską, a Kusociński do biegu na 4 mile. Petkiewicz prowadził przez większą część dystansu i dopiero w fina- lny biegu, rozegranego w ostem tempie, wy- sunął się Thomas (Anglia), który zwyciężył w czasie 4 m. 15.2 sek. Drugim był Cornes (Anglia) — 4 m. 15.2 sek. trzecim — Beccali (Włochy), który minął Petkiewicza niemal na taśmie i czwarty — Petkiewicz. Bieg na 4 mile stał się widownią zaciekłej walki mię- dzy Virtanenem (Finlandia) a Kusocińskim. Obaj biegacze idą początkowo krok w krok. Mniej więcej po przebyciu półtora mili Kusociński wysuwa się na pierwsze miejsce o- yard przed Virtanenem. Po trzeciej mili Vir- tanen rozpoczyna finisz lecz Kusociński nie pozwala mu się zepchnąć. Dopiero na ostat- niem dziesięciu metrach Kusociński zaczyna słabnąć i odstaje na kilkadziesiąt sekund. Przed zakończeniem biegu Kusociński pozwa- la się wyminąć dwóm Anglikom, którzy spy- chają go na czwarte miejsce. Wynik biegu na 4 mile był następujący: pierwszy — Virtanen 19 m. 46.2 sek., drugi — Oddy (Anglia) 20 m. 2.4 sek. trzeci — Wood (An- glia) 20 m. 3.6 sek., czwarty Kusociński 20 m. 3.8 sek.

ECHA KRAJOWE

Wystawa regionalna w Baranowiczach

W dniu 10 bm. zostanie w Baranowiczach otwarta wystawa regionalna, która będzie generalnym pokazem dorobku materialnego i kulturalnego powiatu baranowickiego. W dniu dzisiejszym zwiedził wystawę i objął nad nią

protektorat p. woj. Bieczkowicz. Na wystawie znajdują się wśród eksponatów rzadkie unikatki, które w przyszłości p. rzeźdą do muzeum regionalnego, projektowanego w Baranowiczach.

Dziecko zginęło w płomieniach

W osadzie Złotowa gminy bytejskiej wybuchł pożar w zabudowaniach Adama Ptaka. W czasie pożaru nie zdołano uratować z pominię 3 letniego syna Ptaka, który poniósł śmierć.

Ratując syna Ptakowie odnieśli ciężkie rany

Pożar zniszczył cały domek chłopca powodując 15 tys. złotych strat.

Samoloty litewskie nad polskim terytorium

Onegdaj w godzinach popołudniowych nad terytorium polskim w rejonie strażnicy KOP Wingrany, w powiecie suwalskim, pojawiło się 6 samolotów, które klucząc bojąco w przebiegu teren powiatu suwalskiego w prostej linii z Litwy do Prus Wschodnich.

Szeregownicy KOP spostrzegli na samolotach trzy znaki litewskie. Zachodzi przypuszczenie, iż były to litewskie samoloty wojskowe, które lecąc z Olity do Prus Wschodnich, skróciły sobie drogę.

MEJSZAGOLA

Praca Komitetu oświatowo-społecznego. Spędzając kilka dni w okolicy Mejszagi, byłem świadkiem dwóch uroczystości w miasteczku, które urządzał miejscowy komitet oświatowo-społeczny. W dzień święteczny 20 maja zastępy dziatwy szkolnej wraz ze swymi wychowawcami zaległy środek kościoła, grupując się ze sztafardami bliżej otarza. W tym pstrym roju dzieci widać dążenie szkół do jednolitości w ubraniu: tu czerwone czapki, tu mundurki dziewczynek, coś w rodzaju szkół miejskich i znaki na czapkach chłopców. Prosto z kościoła dziatwa przyszła do szkoły. Na scenie kolorowe lampki — robota dzieci szkolnych, jakieś latarnie ogromne, a pod tem coraz to zmieniające się grupy dzieci śpiewały piosenki, nawet niektóre na dwa głosy i deklamowały. Niektóre z dzieci, szczególnie dziewczynki, zupełnie dobrą dykcją i intonacją się odznaczały. Przy tem swoboda trzymania się na scenie — widać obniżenie się dzieci z występami. Podziwiałem porządek i grację tych wiejskich dziewczątek, precyzyjnie wykonywujących rytmiczne ruchy w takt znanych piosenek. Zawsze czynna i ruchliwa kierownicza szkolny, p. Sakowiczówna, zarządzała tym festynem. Dawała ton do śpiewu, dyrygowała chórem, potem wyprowadzała dzieci grupami, a z mieszkaniem jej, nauczyciele wnosili co chwila porcje łakoci, któremi dziatwe obdarzano. Tak obchodzono Święto Dziecka.

O znaczeniu szczególnej opieki społeczeństwa nad dziećmi i młodzieżą, mówił w kościele proboszcz miejscowy, a w kilka dni potem, jeden z nauczycieli w szkole, przed publicznością, zebraną na przedstawienie 1 czerwca.

Dawano dopowiednia komedynie i „Dziwne wieści” Zapolskiej. Zespół młodych nauczycieli w białe, które wdzianie poruszały się na małej scenie między bukietami kwiatów, małe dziewczynki, co świetnie wykonały swe role, wszystko razem dało uroczyny obrazek. I znów uderzyła mi swoboda i pewność siebie dużych i małych artystek, co się osiąga przez staranne przygotowanie.

Był tam i menuet czy gawot, na tle którego rozgrywała się dramat Janki (p. Zalczkowskiej), przed którą broni swej wnuczki (p. Fedorowiczówny) babcia, oddana zupełnie dobrze przez p. Swirbutowiczównę.

Pomysł i realizacja miejscowej kierowniczki szkoły, a staranne wykonanie nauczycieli i panien miejscowych, razem złożyły się na tę piękną imprezę, która publiczności aprobowana długo nieścisłającimi oklaskami. Ale przedstawienie nie zadowalało całkowicie publiczności. Musi być zabawa. Za salę służy korytarz, asfalterowany, w jednej z klas bufet, w drugiej „orkiestra”. I jak ze ochotą młodzież zdierał podszewy na nieodpowiednie do tańca posadzki. O brasku rozchodzi się publiczność, a artystki — nauczycielki dają do wiejskich szkół, by w czasie lekcji rozpoznać.

Praca, zabawa, dobry humor i zgoda, to są warunki normalnego życia nauczycielstwa wiejskiego, które tu w gminie Mejszagoleskiej, jak mi się zdaje, spełnia należycie zadanie swego zawodu i pracy społecznej. To zbiorca na cele społeczne, to odczyt, a nawet dwa, jak 1 czerwca, z racji tygodnia dziecka wygłosił p. Felis i o czerwonym krzyżu przemówił p. Łuba.

Niech Bóg dopomaga tej garście pracujących, która wnosi naukę i piękno do umysłów i dusz społeczeństwa.

T. Z.

Interwencja poniewczasie

ECHA ZAJŚĆ W NADRENJI

BERLIN, 5 VII. PAT. W związku z informacjami prasy francuskiej o treści wczorajszej rozmowy między ambasadorami niemieckim von Hoeschem i francuskim ministrem spraw zagranicznych Briandem, biuro Wolffa stwierdza, że istotnie w czasie tej konferencji poruszona została sprawa ostatecznego wyroku przeciwko byłym członkom ruchu separatystycznego w Nadrenji.

Minister Briand wyraził ubolewanie, że po normalnym, niezakłóconym niczym przebiegu ewakuacji doszło obecnie do nieumyślnych zająć, mogących tylko wywołać wzburzenie opinii publicznej.

Olbrzymi pożar w Rumunji

BUKARESZT, 5.7. PAT. W Gorta, w pobliżu Maramuresch wybuchł gwałtowny pożar, który zniszczył 250 domów, 4 kościoły, 4 synagogi, spichrz, zawierające wielkie zapasy zboża, obory i stajnie, w których znajdowało się bydło i t. d. Szkody są olbrzymie. Przeszło 3 tys. osób pozostało bez dachu nad głową. Pożar wybuchnął początkowo w domu miejscowego lekarza i wskutek gwałtownego wiatru szerzył się z niezmierną szybkością. Ogień powstał w południe. O godz. 1 w nocy, pomimo energicznej akcji ratunkowej pożar nie był jeszcze ugaszony.

Rekordowy lot

CHICAGO 5. 7. Pat. Samolot „City of Chicago” wylądował po dokonaniu rekordowego lotu, który trwał 553 godz. i 40 min.

Flota angielska w Gdyni

GDYNIA, 5. 7. (PAT). Dziś o godz. 9 zawiązała do portu wojennej angielskiej floty. Na spotkanie floty wypłynął oficer komplementacyjny, który wskazał floty drogę do portu. Następnie odbył się bardzo efektowny wjazd do portu wojennej jednego statku za drugim. Flotylla angielska przyjechała w charakterze nieoficjalnym. Na powitanie przybył z Kopenhagi angielski attaché morski na Polskę, Niemcy i kraje skandynawskie. Flotylla angielska wymieniła z zespołem floty duńskiej, znajdującym się w porcie Gdyni, pozdrowienia. Oficerowie komplementacyjni obu flot składali sobie wzajemnie wizyty. W godzinę po przybyciu dowódcy floty angielskiej komandor Murray złożył wizytę dowódcy floty polskiej komandorowi Uirugowi, a w pół godziny potem komandor Uirung rewizytował dowódcę floty angielskiej. Drugą część floty angielskiej złożyła z 4 kontrtorpedowców i jednego krawężnika, zawiązała do Gdyni, gdzie powitały ją oficjalnie nasze torpedowce „Mazur” i „Śląsk”.

Załoga floty angielskiej w dniu jutrzejszym weźmie udział w oficjalnym bankiecie i balu wydanym przez dowództwo floty marynarki wojennej. Z Gdyni odejść dnia 9 bm.

Krwawy mord na korytarzu sądu w Stryju

LWOW, 5. 7. (PAT). Ze Stryja donoszą o wstrząsającej zbrodni, której widownią był dziś gmach sądu państwowego w Stryju.

W dniu dzisiejszym odbyła się rozprawa przed sędzią dr. Dawidowiczem, którą wytoczyła nieletnia siostra Marja Lewko 70 letniemu właścicielowi realności w Stryju Iwa nowi Krasieńskiemu zarządcy ukraińskiej ochronki dla sierot.

Krasieński w swoim czasie nadużył swojej przemocy fizycznej i zmuszał nieletnią siostrę by mu była powolna. Proceder ten trwał przez kilka lat. Krasieński został przez sąd karny w swoim czasie skazany z- to na 2 miesiące aresztu. Powództwo cywil. skierowane zostało na drogę sądu cywilnego. Właśnie dziś odbyła się w tej materii rozprawa. Przyznano ofierze Krasieńskiego 750 zł. tytułem odszkodowania.

Już po rozprawie, gdy strony opuściły salę sądową na korytarzu rozległy się strzały i ewolucje. Okazało się, że to Krasieński strzelał do opiekunki swojej ofiary Anny Lewko która padła trupem na miejscu, zaś swoją ofiarę i męża Anny Lewko ciężko ranił. Arszawski nie wyparł się winy i przyznał się, że z zamiarem morderstwa już się nosił przedtem. Zbrodnia w Stryju wywołała wstrząsające wrażenie.

Place budowlane w Warszawie

w nowoczesnej, pięknej dzielnicy miasta sprzedaje się na długoterminowe spłaty CENA 2 zł. 50 gr. za lokcie. Komunikacja tramwajowa bardzo wygodna.

Informacje w Wilnie, ul. Mickiewicza 8 pokój Nr 10 tel. 10-60 od g. 11-iej do godz. 13-iej. —4

Poszukujemy sublokatora

lub sublokatorów

na pięć pokoi w śródmieściu, punkt handlowy, okna na plac Katedralny.

Wiadomość Zamkowa 2. Adm. „Słowa” od 9 do 10.

nie, w swych odrębnych masach odrębny wycisnąć charakter, który mianowicie, na owej gładkiej, zapalnej wadzy, na imaginacji, najwyraźniejszy odcisk objawia. Dawne Królestwo Halickie, Liwa, Podlasie (Jadzwingi), Prusy, Poznań, Mazowsze, Kraków; każdy z tych krajów ma oddzielną przeszłość, oddzielne podania ludu, oddzielną naturę wokoło i oddzielne niebo; każdy jednak z tych krajów jednym językiem pisze i lejąc natchnienia swoje, tworzy jedną, ogólną, pełną rozmaitości, krajową poezję, jednym na stałym ładzie przykładem. Przypomnijmy dopiero, jakie ów duch wewnętrzny, w tak oddzielnych umysłach krajowych, w języku, który miał władać, znalazł zewnętrzne sposoby. Język ten, jakiegoś to twierdził, w rozmaitości dźwięków nad wszystkie obfity, w bogactwie słów nieprzebrany, w naginaniu ich nieskończony, w swobodzie sztyku i składu nieograniczony, tyle okazał się zdolnym do wybijania swym stylem, rozmaitego poezji ducha, i tak był szczęśliwie przez tych, którzy go użyli, chwycony, że prawdziwie, drogi Adolfe, kiedy widzę przed sobą rozmaite szkół naszych poetyckie twory, wierzę prawie nie mogę, że są jednym i tymże pisanym językiem, i umięję jeden wasz język, zdaje mi się, że umięję ich kilka”.

Oto do tak przeprowadzonego podziału według regionów i właściwości ich języków, stawia Tyszyński jako naczelną w poezji polskiej szkołę litewską: Mickiewicza, Korzeniowskiego, Odyńca, Witwickiego, Chodźkę (Aleksandra) i Korsaka.

„Uczucia słodkie” — mówi Tyszyński — są panujące w tej szkole:

DZIESIĘĆ LAT TEMU...

6-g^u LIPCA.

Front północny gen. Szeptyckiego. Pierwsza armia polska bez styczności z wrogiem kontynuując odwrót w ogólnym kierunku na Mołodeczno. Gen. Zełigowski wobec braku wszelkiej łączności po południu decyduje się na odwrót w kierunku Wilna. Dezorientacja i brak zdecydowania u nieprzyjaciela umożliwiają mu rozpoczęcie spokojnego wycofywania się. Podjazdy kawalerii Gaja pojawiają się w obszarze toru kolejowego Wilno — Dyneburg, kierując się w obszar Świecian z północnego wschodu. Na reszcie frontu wzglę

Front południowy gen. Rydza Smigłego. Pod osłoną podjazdów, demonstrujących w kierunku Klewań — Łuck, konna armia Budiennego przygotowuje się do natarcia na Dubno — Lwów. Połskie armie przegrupowują się do koncentrycznego uderzenia na Równo. No woutworzona druga armia z północy, złoża z południa i trzecia armia cofa się nad Słuczk.

Projekt nowego sowieckiego kodeksu karnego

KARA ŚMIERCI PRZEZ ROZSTRZELANIE.

Przed kilku dniami pisma sowieckie opublikowały tekst projektu nowego kodeksu karnego, który już od kilku lat przygotowywany jest przez ustawodawców sowieckich. Projekt ten opracowany został przez specjalną komisję, której polecono nowe przepisy karne przystosować we wszystkich ich szczegółach do nowych warunków życia w Rosji.

Jeden z członków komisji oświadczył niedawno — według informacji pism sowieckich, — że nowy kodeks karny ma na celu ograniczenie „nadprodukcji kar” oraz zastąpienie przestarzałych metod karnych ustawodawstwem nowoczesnym, zmierzającym do istotnej poprawy socjalnej i polepszenia indywidualnego poszczególnych przestępców. Kary więzienia stosowane mają być — według nowego kodeksu — tylko w ograniczonych rozmiarach, przyczem w zasadzie najwyższa kara więzienia nie ma przekraczać 5-letniego, pozbawienia wolności. Zato w bardzo szerokiej skali stosowane będą w Rosji po wejściu w życie nowego kodeksu karnego roboty przymusowe, zesłania, wysiedlenia i t.p.

O ile chodzi o stosowanie kary śmierci to pod tym względem nowy sowiecki kodeks karny jest jaknajmniej nowoczesny. Karze śmierci poświęcono w nowym kodeksie bardzo dużo uwagi, a między innymi znajdujemy w nim następujące postanowienie: Na karę śmierci przez rozstrzelanie nie mogą być skazywane osoby w wieku poniżej lat 20 i powyżej lat 70, oraz kobiety, znajdujące się w odmiennym stanie. Również w tych wypadkach niedopuszczalne jest stosowanie kary śmierci, kiedy od chwili popełnienia przestępstwa do chwili wydania wyroku upłynęło co najmniej 10 lat.

Nowy kodeks karny wymienia również przestępstwa za które pod żadnym warunkiem nie wolno skazywać na karę śmierci. Tak więc wykluczone jest stosowanie kary śmierci wobec osób, które w swoim czasie brały udział w wojnie domowej, walcząc przeciwko bolszewikom, które agitowały za obaleniem rządu sowieckiego i które dopuściły się czynów przestępczych w stosunku do dyktatury proletariatu. Postanowienie powyższe pozoży na kres do tychczasowej praktyce karnej w ZSSR, która bez litości mściła się na tych osobach, które w pierwszych latach rewolucji, działając czynnie w organizacjach kontrrewolucyjnych, wyrządzały szkody rządowi sowieckiemu i jego agentom.

Nowy kodeks karny wymienia również przestępstwa za które pod żadnym warunkiem nie wolno skazywać na karę śmierci. Tak więc wykluczone jest stosowanie kary śmierci wobec osób, które w swoim czasie brały udział w wojnie domowej, walcząc przeciwko bolszewikom, które agitowały za obaleniem rządu sowieckiego i które dopuściły się czynów przestępczych w stosunku do dyktatury proletariatu. Postanowienie powyższe pozoży na kres do tychczasowej praktyce karnej w ZSSR, która bez litości mściła się na tych osobach, które w pierwszych latach rewolucji, działając czynnie w organizacjach kontrrewolucyjnych, wyrządzały szkody rządowi sowieckiemu i jego agentom.

Nowy kodeks karny wymienia również przestępstwa za które pod żadnym warunkiem nie wolno skazywać na karę śmierci. Tak więc wykluczone jest stosowanie kary śmierci wobec osób, które w swoim czasie brały udział w wojnie domowej, walcząc przeciwko bolszewikom, które agitowały za obaleniem rządu sowieckiego i które dopuściły się czynów przestępczych w stosunku do dyktatury proletariatu. Postanowienie powyższe pozoży na kres do tychczasowej praktyce karnej w ZSSR, która bez litości mściła się na tych osobach, które w pierwszych latach rewolucji, działając czynnie w organizacjach kontrrewolucyjnych, wyrządzały szkody rządowi sowieckiemu i jego agentom.

Nowy kodeks karny wymienia również przestępstwa za które pod żadnym warunkiem nie wolno skazywać na karę śmierci. Tak więc wykluczone jest stosowanie kary śmierci wobec osób, które w swoim czasie brały udział w wojnie domowej, walcząc przeciwko bolszewikom, które agitowały za obaleniem rządu sowieckiego i które dopuściły się czynów przestępczych w stosunku do dyktatury proletariatu. Postanowienie powyższe pozoży na kres do tychczasowej praktyce karnej w ZSSR, która bez litości mściła się na tych osobach, które w pierwszych latach rewolucji, działając czynnie w organizacjach kontrrewolucyjnych, wyrządzały szkody rządowi sowieckiemu i jego agentom.

Nowy kodeks karny wymienia również przestępstwa za które pod żadnym warunkiem nie wolno skazywać na karę śmierci. Tak więc wykluczone jest stosowanie kary śmierci wobec osób, które w swoim czasie brały udział w wojnie domowej, walcząc przeciwko bolszewikom, które agitowały za obaleniem rządu sowieckiego i które dopuściły się czynów przestępczych w stosunku do dyktatury proletariatu. Postanowienie powyższe pozoży na kres do tychczasowej praktyce karnej w ZSSR, która bez litości mściła się na tych osobach, które w pierwszych latach rewolucji, działając czynnie w organizacjach kontrrewolucyjnych, wyrządzały szkody rządowi sowieckiemu i jego agentom.

Nowy kodeks karny wymienia również przestępstwa za które pod żadnym warunkiem nie wolno skazywać na karę śmierci. Tak więc wykluczone jest stosowanie kary śmierci wobec osób, które w swoim czasie brały udział w wojnie domowej, walcząc przeciwko bolszewikom, które agitowały za obaleniem rządu sowieckiego i które dopuściły się czynów przestępczych w stosunku do dyktatury proletariatu. Postanowienie powyższe pozoży na kres do tychczasowej praktyce karnej w ZSSR, która bez litości mściła się na tych osobach, które w pierwszych latach rewolucji, działając czynnie w organizacjach kontrrewolucyjnych, wyrządzały szkody rządowi sowieckiemu i jego agentom.

Nowy kodeks karny wymienia również przestępstwa za które pod żadnym warunkiem nie wolno skazywać na karę śmierci. Tak więc wykluczone jest stosowanie kary śmierci wobec osób, które w swoim czasie brały udział w wojnie domowej, walcząc przeciwko bolszewikom, które agitowały za obaleniem rządu sowieckiego i które dopuściły się czynów przestępczych w stosunku do dyktatury proletariatu. Postanowienie powyższe pozoży na kres do tychczasowej praktyce karnej w ZSSR, która bez litości mściła się na tych osobach, które w pierwszych latach rewolucji, działając czynnie w organizacjach kontrrewolucyjnych, wyrządzały szkody rządowi sowieckiemu i jego agentom.

Nowy kodeks karny wymienia również przestępstwa za które pod żadnym warunkiem nie wolno skazywać na karę śmierci. Tak więc wykluczone jest stosowanie kary śmierci wobec osób, które w swoim czasie brały udział w wojnie domowej, walcząc przeciwko bolszewikom, które agitowały za obaleniem rządu sowieckiego i które dopuściły się czynów przestępczych w stosunku do dyktatury proletariatu. Postanowienie powyższe pozoży na kres do tychczasowej praktyce karnej w ZSSR, która bez litości mściła się na tych osobach, które w pierwszych latach rewolucji, działając czynnie w organizacjach kontrrewolucyjnych, wyrządzały szkody rządowi sowieckiemu i jego agentom.

Wojna w Chicago

Według wiadomości korespondenta „Timesa” miarodajne osoby obliczają, iż dochód najbardziej wielkich szajek zbrodniarzy w Chicago wynosi 6 mil. dolarów tygodniowo. Te kwintalne przedsiębiorstwa cieszą się wpływem, odpowiadającym ich bogactwu nie tylko w magistracie ale nawet i w policji.

Kwestia zamianowania na stanowisko naczelnika policji jest przedmiotem walki między „ważnymi interesami”, z których najbardziej doniosłe są interesy organizacyj bandyckich.

Mer Chicago Tompson, obrany na platformie walki przeciwko anekcji Stanów Zjednoczonych przez Anglię nakazuje naczelnikowi policji, aby oczyścił Chicago od bandytów, wyprowadzając ich na roboty ciężkie lub na tamten świat.

Obecnie Tompson znów wydał taki rozkaz czasowemu naczelnikowi policji, ponieważ stały szef tego urzędu wciąż jeszcze nie może być zamianowany wobec braku zgody między najwybitniejszymi przedstawicielami ważniejszych band.

Taki rozkaz jest znakiem dla przywódców bandytów, iż wypada im na pewien czas zamieszkać w ciszy swych wili, których adresy zresztą wszystkim są znane. Po wakacjach „przywódcy” ze zmocnionymi siłami powracają do miasta celem ponownego podjęcia swego intratnego procederu.

Cała istota tego osobliwego porządku polega na tem, iż bandytyzm istnieje w Chicago jako gależ korupcji politycznej. Niedawno współpracownik „Chicago Tribune” Lingi, który poczynił rewelacje co do niektórych szajek, został zabity — jak widać w celu zaskądzenia reputacji naczelnika policji Ressela i osiągnięcia jego dymisji, albowiem ten urzędnik policyjny nie liczył się z interesami bandytów.

Zagadka rozkwitu bandytyzmu w światowym mieście tłumaczy się tem iż szerokie warstwy ludności są zgola na to obojętne, gdyż zło to nie daje się im odczuć we znaki. Wiele osób prywatnych tudzież przyjeżdżających do Chicago żyjących całkowicie bez pieczęstwa.

Przywódcy bandytów nie są romantycznymi hersztami lecz trzeźwymi ludźmi interesu, dbającymi o to, by nie wytrącać ludności z równowagi.

Pobierają oni ustaloną daninę od handlowych i przemysłowych przedsiębiorstw, które traktują ten podatek podobnie jak pobory, ściągane przez przedstawicieli aparatów „partyjnych” ściśle związanych z organizacjami bandyckimi. Tragiczne wypadki zdarzają się zwykle na gruncie wzajemnych porachunków pomiędzy różnymi bandyckimi hersztami i działaczami politycznymi.

POECI WILEŃSCY

Świadomie kładę u góry ten właśnie tytuł. Nie jestem bowiem pewny czy istnieje współczesna poezja wileńska, co więcej, czy istniała wogóle. Wprawdzie każdy miłośnik poezji wyrzuciłby jednym tchem szereg nazwisk: Mickiewiczem na czele na uzasadnienie, iż byli poeci krajowi, wileńscy — ale niewątpliwie się zająknął i przystanie, gdy będzie musiał stwierdzić, czy istnieje poezja wileńska.

Na całym odcinku spraw kulturalnych i społecznych szczytnym się niejednokrotnie posiadaniem swoistych cech odrębności i odmienności od całego Państwa. I tak jest w rzeczywistości: przyroda, przeszłość dziejowa, odmienny klimat i gleba, losy polityczne kraju — wszystko to urabiało ludzi miejscowych w swą indywidualność, odrębną psychikę i jedyną, niepowtarzalną uczuciowość. A pomimo to — nie masz, zdaje się, poezji wileńskiej. Czy może dlatego, że poezja, jak wogóle sztuka, jest uniwersalna? — że wyraża, lub wyrażać powinna to, co wieczne, nieprzemijające, a do tego w formach międzynarodowych, kosmopolitycznych? — I tak i nie — można odpowiedzieć.

Coraz głębiej utrwalają się, jako prąd kulturalny, regionalizm (nawiasem mówiąc najfałszywiej przeciwstawiany krajowości, jako idei wręcz rzekomo odmienniej), w niedługiej historii swego istnienia we Francji, zanotował już cały szereg literatur „krajowych”: Lotaryngii, Normandji, Bretonii, Burgundji, Flandrii, Wallonii, Pi-

kardji i t. p. Cechują ją swoiste pierwiastki, nadające jej odrębne oblicze, ale raczej dotyczą one dziedziny kulturalno-społecznej, niż artystyczno-literackiej.

Regionalizm wileński — w przeciwstawieniu zarówno do francuskiego jak i ogólnopolskiego — ma, lub mieć w przyszłości powinien, całkiem odrębne cechy. Wynikają one z całego kompleksu zjawisk, jakie złożyły się w czasie teraźniejszym (geograficznym) i kulturalnym (historyczno-politycznym), na poeci: Wielkiego Księstwa Litewskiego, i oto zestawienie szczegółowe tych dwóch regionalizmów: francuskiego i wileńskiego daje twierdzącą i przeczącą jednocześnie odpowiedź na postawione wyżej pytanie.

Już znakomity krytyk Aleksander Tyszyński (nasz, krajowy, z pod Mołodeczną) blisko przed stu laty (w roku 1837) pisze w swojej „Amerykance w Polsce” iż „w obrazie poezji polskiej, odróżniają się mianowicie dwa twarze: szkoła litewska, szkoła ukraińska, szkoła puławska i szkoła krakowska; te przynajmniej dotąd najznakomitsze swe odznaczały piętno”. I w ten sposób Karista pisała do swego męża: „na szerokości, rozległych ziemiach rozsiadane, różnorodne pierwiastki, a jednym językiem, zwanym powszechnie polskim, wyrażające się ludy, tak rozmaite położeniem i przeznaczeniem swoim, groźzone jedne od drugich wychowaniem wewnętrznym i zewnętrznym przedmiotów wpływem, mające oddzielne dzieje, pamiętki, zwyczaje, musiały koniecznie

Uniesienie miłości platońskiej, uczucie przyjaźni bratniej, widzenie poetyczne każdego powszedniego obrazu, każdego powszedniego uczucia, rozbiieranie drobnie owych wyrazów i uczuć, oto główne znamiona poetów szkoły litewskiej”. A jak dalece widział Tyszyński różnicę barw, nastrojów i treści tej poezji, od poezji innych dzielnic, świadczą o tym charakterystyka „miłości”: „miłość poetów litewskich nie jest radosna, wesola, jak w śpiewach szkoły krakowskiej — wesele i radość jest ich poezji obce, nie jest ona cielesna, rozrzucona, lub dzika, jak miłość ukraińskich poetów; ani też zalotna, światława, jak miłość poetów puławskich... styl równie pełen słodyczy i wykończonych wdzięków; mnóstwo wyrazów miejscowych, już dzisiaj powszechnie używanych; rym niezbyt łatwy ani trudny, nigdzie nie zaniedbany, zupełny brak i wygnanie wyrazów przesadnych, nader, a używane słowo — znajome, potoczne, z położenia jedynie, z użycia ich formy poezji nabierające — oto jest widoma, poetyczna poezja litewska” — konkluduje Tyszyński swój zbyty szczegółowy, a w swej chęci szczegółowości zanadto dowolny i ogólny sąd o poezji wileńskiej XIX wieku.

Czy można się zgodzić z Tyszyńskim, co do sądu jego o poezji szkoły litewskiej? Czy tylko rodzaj, barwa uczuć, czy tylko nastroj tej poezji i drobne szczegóły słownictwa i stylu — decydują i o jej odmienności? Boć — decydują! A o jej odmienności? Boć — całą stanowczością stwierdza Tyszyński, iż język jest wspólny dla wszystkich szkół polskich. Rozbiór uczucia „miłości” tak różny dla szkół różnych świadczy, że Tyszyński szukał regionalnej odmienności poezji w barwie, ro-

mat jest dobry. Dlaczego? Bo „celem twórczości poetyckiej jest bezwzględnie wyrażenie tego, co jest wieczne”. „Przyroda i człowiek — mówi Duhamel — stoją wciąż przed naszymi oczami otworem: są to tematy wciąż nowe i bez wątpienia niewyczerpalne”. Dlaczego więc poeci nie mogą sprostać swym zadaniom, przynajmniej nie wszyscy? Bo zwykli oni „spoglądać na swoje dzieła z uprzejmością, usuwając zbaczenie zniechęcenie”. I chociaż osobście nie lubię wierszy, powtórzę za pisarzem francuskim, że „ja zanadto kocham poezję, bym miał zrzec się roli sumienia, psującego ogólną zabawę”...

I spójrzmy jak nasz francuski przewodnik po dziedzinie poezji rozchodzi się w poglądach z naszym Tyszyńskim. Twierdzi, że nie ma w poezji szkół i podziałów, nie ma ruchów i teorii! — wszystko to są żarty. I dodaje: „nieważne było — był romantyzm; był też parnasizm i naturalizm, i symbolizm, i wiele jeszcze innych rzeczy; ale zapomnijmy, że to wszystko było, i pamiętajmy, że byli ludzie, Wilecy pisarze byli soba; to pisarze mali utworzyli korowód dyktów”. Wobec tego, że trudność sztuki nie zmieniała się od jej początków do chwili obecnej — żadne doktryny nie zdobyła jej tajemnicy. I nie nie pomogą formuły, bo „chodzi tu o duszę i o język”. A jak to wyrazić? Duhamel taki oto, daje przepis — nie śladem w tem idąc za Mickiewiczem, który przed stu laty już powiedział, że dla „poety jedna tylko droga: w sercu szukać natchnienia i dążyć do Boga”. — „Trzeba, jeśli się poczęło pisać, lub odczuło wzruszenie, które się uważa za zasługujące na kształt osta-

**Hurtowa sprzedaż
CEMENTU**
Syndykatu cementowców Polskich
po cenach fabrycznych
A. DEULL, Wilno
Biuro: Jagiellońska 3. tel. 811.
Składy: Słowackiego 27. tel. 14-45

Akwizytorów do dobrze
wprawa-
żonego
artykułu, który cieszy się najlepszym
powodzeniem, POTRZEBNI inteligent-
ni, wymowni i dobrze reprezentujący
się PANO I E. Po próbną pracę
pensja stała, zgłoszcie się: ul. Piłsudskie-
go 6 m. 6, od 9-3 i 5-7 wiecz. —

Licznik samochodowy
duński okazuje do sprzedania. War-
szaty Motocyklowe, zauf. Bernar-
dowski 8. —

**PAMIĘTAJCIE O SIEROTACH Z DO-
MU DZIECIAŁA JEZUSI!**

Szczotki i pędzle
najwygodniej kupić tylko w i-mie
„B. Symonowicz”
Wilno, ul. Ś-to Jańska 7,
vis à vis Uniwersytetu. —

Motocykl Monct-Goyon
2 KM, nowy, okazuje do sprzedania.
Cena 1.000 zł. Może być sprzedany
na raty. Warsztaty Motocyklowe, zauf.
Bernardowski 8. —

KINO-TEATR
„HELIOS”

Dziś! **Przebój niemy** od godz. 4.30 do 7-ej ceny miejsc niższe: BALKON 60 gr., PARTER 1 zł. D Z I 4
1) Sensacja „ANIOŁ NA BAGNISKU” wzruszający Uwaga! 2) REWJA MORSKIE-
sezonu dramat. „UŚMIECH WARSZAWY”
GO OKA w Warszawie muzyka, śpiew, tance etc. Poc. o g. 4.30, ost. seans o g. 10.15.

KINO
MIEJSKIE
SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 3.

Od dnia 1 do 6 lipca 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy:
„U P I O R Y”
Sensacyjny dramat w 2 serjach, 12 aktach. W roli głównej: Harry Peel. Nad program: „BOBUŚ STRĄŻAKIEM”
komedia w 3 aktach. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej. Następny program: „O MATKO”.

Nagrodzone na 1-ch Targach Północnych i wystawie
Rolniczo - Przemysłowej w Wilnie — 1928 r. —
Wielkim Złotym medalem
Najlepsze instrumenty
GEODEZYJNE
Teodolity
niwelatory,
astrolabje,
goniometry
planimetry
ETC.
POWSZECHNIE ZNANEJ FIRMY
Gustaw HEYDE, Drezno,
TAŚMY MIERNICZE, RULETKI
I PRZYBORY KRESŁARSKIE
w WIELKIM WYBORZE
skład fabryczny w POLSCE
„OPTYK RUBIN” Wilno.
DOMINIKAŃSKA 17, telefon 10-58.
Najstarsza firma w kraju (egzystuje od 1840 roku).

Elegancka Pani przed nabyciem pończoszek lub
combinason'ów w najmodniej-
szych kolorach powinna
odwiedzić sklep
FRANCISZKA FRICZKI
Polską Składnicę Galanteryjną
Zamkowa 9 (róg Skopówki), tel. 6-46

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie
ul. Holendernia 12, tel. 13-30
Kandydaci do grup LII zawodowej i LIII amatorskiej będą
przyjmowani do dnia 8 lipca. ZILZ-0

BIAŁE ZĘBY
- tylko przez stałe uży-
wanie pasty do zębów
CHLORODONT
WILNO, ul. DOMINIKAŃSKA 17 tel. 10-58.
Najstarsza firma w kraju (egzyst. od r. 1840)

SMAKOSZE PIWA! UWAGA!
jest do nabycia wszędzie
niebawem jeszcze na kresach
ŚWIATOWEJ SŁAWY
Piwo Żywieckie
ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWARU w ŻYWCU
„Zdrój Żywiecki”, „Marcowe”, „Porter” i „Ale”,
odznaczone najwyższymi nagrodami w kraju i zagranicą.
Reprezentacja na wojew. Wileńskie, Grodno, Lidę i Wołożyn
WILNO, ŻARZECZNA 19.

**OLEJARNIA
JERZEGO PIMONOWA**
Wilno, ul. Rossa 6, telef. 1500.
Bocznica: Pionier-Park 28.
PROPONUJE PO CENACH FABRYCZNYCH
w ilościach dowolnych
Pokost czysto-łnany dla różnych robót, do podłóg,
farb jasných i t. p.
Pokost odbarwiony
Osad pokostowy dla kitów i gruntów
Kif szklarski
Olej lniany
Kuch lniany
w płytach, orzeszkach i mielony na maczkę. —6

PIANINA I FORTEPIANY
światowej sławy Pleyel, Bechstein etc., także
Arnold Fibiger, Kernkopf i Syn, A. Drygas,
uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju przez
najwybitniejszych fachowców na Pow. Wysta-
wie w 1929 r.
WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.
K. Dąbrowska
SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE. CENY FABRYCZNE.

Największy wybór
FOTO-APARATÓW najstynniej-
szych firm
W SKŁADZIE
optycznych, fotograficznych i geodezyjnych artykułów
„OPTYK RUBIN”
WILNO, ul. DOMINIKAŃSKA 17 tel. 10-58.
Najstarsza firma w kraju (egzyst. od r. 1840)

Pierwsze Dźwięko-
we Kino
„HOLLYWOOD”
Mickiewicza 22.

D Z I 5! Wielka kreacja
śpiewno - dźwiękowa p. t. **„ZAKŁĘTA RZĘKA”** Role główne odtwa-
rzają: znakomita BET-
TY COMPSON i ulubieniec publiczności RYSZARD BARTHELMMESS. NAD PROGRAM: DODATEK MUZYCZNO-
„PIEWNY z opery „RIGOLLETO” w wykonaniu słyn. zespołu. Początek seansów o g. 5-ej, ostatni 10.30. Do godz.
7-ej ceny miejsc: PARTER 1 zł., BALKON 80 gr.

D.-H. BRACIA CHOLEM
Wilno, ul. Kwiatowa 5. Telet. 353, 919 i 17-94.
(Założ. w roku 1846)
POLECA ZE SKŁADÓW I WPROST Z HUT
ŻELAZO, BELKI, BLACHY, GWOŹDZIE,
OKUCIA, CEMENT, PAPE,
ARMATURY, NARZĘDZIA,
ARTYKUŁY TECHNICZNE i t. p.
Ceny fabryczne! Dostawa natychmiastowa!

ŻĄDĄCIE WSZĘDZIE
„RED ARROW”
jest to tłuszcz najlepszej jakości i tak samo
pożywny jak smalec amerykański
„OLEO” Sp. Akc. Gdańsk.
Zumówienia przyjmuje M. Zandberg.
WILNO, tel. 16-44.

WILEŃSKA
Spółka dla Handlu Rurami i Artykułami
Sanitarnymi
Sp. z ogr. odp.
BIURO: ul. Wielka 30, telefon Nr. 17-18
SKŁADY: ul. Piwna 9, „Nr. 17-89”
POLECA: ze swoich składów w Wilnie, lub wprost z Fabryk rury i kształtki
kamionkowe, lane kanalizacyjne, wodociągowe, ocynkowane, łącz-
niki kutło-lane, emalie, fajanse i wanny.

KOATUR
Międzynarodowa wystawa
Komunikacji i Turystyki
w POZNANIU
W Wystawie
bierze udział
30 państw
z pięciu
kontynentów
Otwarcie 6 lipca 1930 r.

Lecznica Stowarzyszenia Litewskiego.
POMOCY SANITARNEJ
Wilno, Wileńska 28, tel. 846.
W przychodni przyjmują lekarze specjaliści.
W szpitalu oddziały: wewnętrzny, oczny,
nerwowy, chirurgiczny, ginekologiczny oraz
dla stałych chorych moczopłciowych.
Gabinet Roentgena
Elektro-lacznicy.
Leczenie promieniami Roentgena i elektrycz-
nością, fotografowanie, prześwietlanie, elek-
tryczne wanny, elektryczny masaż.
PRZYJĘCIA od 10 — 3.

SOLIDNIE I TRWAŁO!
będą wykonane te roboty malarskie,
do których użyte zostaną:
POKOST I gat. prima czysto lniany,
Farby, Lakier, Emalie oraz inne
dodatki kupione
w SKŁADZIE FARB
Jana MAZURKIEWICZA
Wilno, Dominikańska 11.
Rekomendacja fachowych malarzy.

LEKARZE:
D-r Bernstejn choroby skórne,
weneryczne i moczopłciowe.
Mickiewicza 28. Od 9-1 i 4-8 w.
D-r Ginsberg choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe.
Wileńska 3. Od 8-1 i 4-8. Tel. 567.
D-r Kenigsberg choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe.
Mickiewicza 4. Od 9-12 i 4-8. Tel. 1090
D-r Zeldowicz choroby weneryczne i
narządu moczowego.
Mickiewicza 24. Od 9-12 i 5-8. Tel. 277
D-r Zeldowiczowa choroby kobiece,
weneryczne i narządu moczowego.
Mickiewicza 24. Od 12-2 i 4-6. Tel. 277.

ŻĄDĄCIE
we wszystkich aptekach i
składach aptecznych znanego
środka od odcisków
Pow. A. PAKA

POT! NIEMIŁA WONA
RAK NOGIPACH
USUWA ZNANY INIEZASTĄPIWY
OD 2 WIEKU
SUDORYN
Występowanie się nasiladnictwem
TAKI ZABOIEGA
DOPARZANIE SIĘ
FABRYKA CHEM-FARMACEUTYCZNA „AP.KOWALSKI” WARSZAWA

Kosmetyka
Niniejszem zawiada-
mia się, że Gab-
net Kosmetyki
Lecznicy „Cedib”, J.
Hryniewiczowej (Wielka
18-9) zostaje zamknię-
ty na okres letni, od
7 lipca do 31 sierpnia
roku bież.

LETNISKI
HALLEROWO
Ciepłe kąpiele morskie i pensjonat
„Warszawianka”.
Kanalizacja, wodociąg,
tenis, pianino.
Początek sezonu: 1 lipca.
Wielka Wiosna, po-
wiat Morski, Ba-
gńska.

Gabinet
Racjonalnej Kos-
metyki Lecznicy-
czej.
Wilno, Mickiewicza 31
m. 4.
Urode kobiecą konser-
wuje, doskonali,
odświeża, usuwa jej
skazy i braki. Masaż
twarzy i ciała (panie).
Sztuczne opalenie ce-
ry. Wypadanie włosów
i łupież. Najnowsze
zdobycze kosmetyki ra-
cjonalnej.
Codziennie od g. 10-8.
W. Z. P. 43.

LETNISKO
w majątku z całkowi-
tem utrzymaniem. Las,
rzeka (1 k. do Wilni),
radio, różne gry. Do-
jeżdżać autobusem do
Michaliszek, skąd koń-
ni 12 km. Dowiedzieć
się: Witoldowa 17. —1

AKUSZKI
Akuszka Smiałowska
oraz Gabinet Kosme-
tyczny, usuwa zmarsz-
ki, piegi, wagi, łupież,
brodawki, kurczaki, wy-
padanie włosów. Mic-
kiewicza 46.
Kupno i sprzedaż
Sprzedaje się
PLAC 1 dzies. przy ul.
Kaliwajskiej. Dowie-
dzieć się: Połocka 14
m. 1, od 4 do 7 wiecz.
Gierasimowówna. —0

POSADY
Poszukuje
posady gońca, woźne-
go, lub jakiego innego
zajęcia. Piłomont 11
m. 23, Czesław-Cze-
kołowski.
Do majątku
—Wilno, ul. Mickiewi-
cza 24 m. 6, w godzi-
nach 5-7 po południu
(w dni powszednie).
9/16-1

SUMY
pieniężne lokujemy
pod pewne zabez-
pieczenia wekslowe
i hipoteczne
Dom H.-K. „Zachę-
ta” Mickiewicza 1,
tel. 9-05. —0

WYKAZ RÓŻNE
2.000 dolarów
potrzebne pod hipote-
kę majątku ziemskiego
w pobliżu Wilna. Adres
w adm. „Stowa” —0

Poszukuję
prania bielizny po do-
mach. Piwna 11 m. 15,
Hryhorowiczowa.

Nauczycielka
na lato na wieś. Adres:
Zaust. Dobroczyński 3
pokój 1, od 3 do 4 p.p. swoje złote i dolary
+12-1 ulokuj na 12 proc.
rocznie. Gotówka trwa-
jąca jest zabezpieczona
złotem, srebrem i dro-
giemi kamieniami. LOM-
praktikant, poszukują-
ny do niedużego go-
spodarstwa, st. Bastu.
Biskupia 12. Wyda-
je pożyczki pod zastaw:
-o złota, srebra, brylan-
tów, futer, mebli, pian-
in, samochodów i
wszelkich towarów. 1

OSZCZĘDNOŚĆ
autobusem z Grodna do Wilna
dnia 1 lipca r. h. zna-
lezione pieniądze, do-
wiedzieć się w admi-
nistracji „Słowa”. —0

LOKALE
2 pokoje
do wynajęcia. Kościusz-
ki 14 m. 2. —0

Jadąc
autobusem z Grodna do Wilna
dnia 1 lipca r. h. zna-
lezione pieniądze, do-
wiedzieć się w admi-
nistracji „Słowa”. —0

FIAT 503 do sprzedania, informacji
zasięgnąć w Warsztatach Motocyklo-
wych, zauf. Bernardowski 8. —0

KOPIOWANIE
PLANÓW
Inż. KRAPOWICZ
Wilno

PRZETARG

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH W WILNIE NINIEJSZYM OGŁASZA, ZE DNIA 8 LIPCA 1930 ROKU, O GODZ. 12-EJ W LOKALU DYREKCJI
(UL. WIELKA NR. 66) ODBĘDZIE SIĘ PRZETARG NA WYDZIERŻAWIENIE NIŻEJ WYMIENIONYCH RYBOŁÓSTW:

L. P.	NAZWA OBIEKTU	Nr grupy	Nadleśnictwo	Powiat	Gmina	Obszar ha	Cena wywo- ław. złotych w złocie	Wadrium złotych	UWAGI
1	Jezioro Świrki, Pietruszany, Kaczanowszczyzna	29	Hoduciskie	Święciański	Twerecka	91,98	500,00	200,00	
2	Jezioro Dżisna	28	"	"	Dukszańska	2395,50	15,000,00	5000,00	
3	Battis	"	"	"	Daugieliska	22,26	250,00	80,00	
4	Wstęp do jeziora Narocz	B	Duniłowickie	Postawski	Kobylnicka	8009,00	1,500,00	500,00	
5	" " " Szwakszyty, Duża i Mała	C	"	Święciański	Komajski	1093,00	450,00	150,00	
6	" " " Miasto	51	"	Postawski	Niekasiecka	1328,00	500,00	200,00	
7	" " " Międzyość i Szymiech	52	"	"	"	1169,75	450,00	150,00	
8	Rzeki Merezanka, Rudomianka, Zwigrda	5	Międzyrzeckie	Wil.-Trocki	Rudziska	74,50	300,00	100,00	
9	Jeziora Obstra (Przebrodzkie)	49	Mińskie	Brasławski	Przebrodzka	1056,00	10,000,00	2500,00	
10	Rzeka Wilja od Lubowa do Santoki	2	Niemieczyńskie	Wil.-Trocki	Niemieczyńska	88,83	650,00	200,00	
11	Wstęp do jeziora Świr	A	Podbrodzie	Święciański	Świrski	350,00	350,00	150,00	
12	Rzeka Wilja od Santoki do Michaliszek i je- ziora Homel, Stara Pięta, Dziecioł, Ga- rań, Międzyość Us	3	"	Wil.-Trocki	Worniańska	187,00	1820,00	600,00	
13	Jezioro Dryngis i Dryngiszcz	19	Święciański	"	Daugieliska	400,00	4000,00	1500,00	
14	Jeziora Mejszerys, Bierzyńska, Podcejkinię, Podolinka, Markwiany, Markwinajtis	25	"	"	Zabłociska	72,12	400,00	150,00	
15	Jeziora Siowry, Aszyrynis, Baltagola, Lime- mark, Lokajka	8	"	"	Janiska	90,34	1200,00	400,00	
16	Jeziora Międzyrzeckie, Korwie, Łukno, Bie- dugnia, jezioro Hkuc, Iłga, Turgojcie	17	Trockie	Wil.-Trocki	Rudziska	188,87	1600,00	600,00	
17	Jezioro Błahodatne-Krasne i trzy obiekty bez nazwy	"	"	"	"	31,00	350,00	150,00	
18	Rzeka Wilja w Zakrecie z odcinkiem w Buchcie	1	Wileńskie	Wilno	Wilno	65,00	300,00	100,00	
19	Jeziora Berce, Międzywiedno, Otuzka, Oplesso, Głuboszcze	"	Brasławskie	Brasławski	Słobódzka	140,50	700,00	250,00	
20	Jeziora Podrobie, Szaki, Skrzyptki	"	"	"	Opsa-Rymaszka	98,40	500,00	200,00	
21	Jeziora Kamiona, Kruhaja, Szareniec	"	"	"	Pluska	31,20	255,00	100,00	
22	Snudy (część) i Krewce	37	"	"	"	1657,25	6100,00	2000,00	

Oferty na ustalonych formularzach oraz kwity Kasy Skarbowej z wpłaconego wadium należy składać lub przysłać do Dyrekcji w zalakowanych ko-
pertach z nadpisem: „Przetarg na rybołówstwo” do dn. 7 lipca 1930 roku. Oferty złożone na nieustalonych formularzach nie będą brane pod uwagę. Dnia
8 lipca w obecności przybyłych oferentów w oznaczonej wyżej godzinie odbędzie się ustny przetarg poczem nastąpi otwarcie ofert. Dyrekcja zastrzega so-
bie prawo zatwierdzenia ofert i wyboru oferenta. Warunki umowy są do przejrzenia w referacie rybactwa Dyrekcji w godz. od 12 do 14 codziennie (ul.
Wielka nr. 66, pokój nr. 13) tamże też można otrzymać formularze ofert i wzory umowy.

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH W WILNIE.